Studia Teologiczno-Historyczne
Śląska Opolskiego (2011), nr 31

Ks. Bogdan Wiktor Matysiak
Olsztyn, UWM

TRITOIZAJASZ (IZ 56–66) JAKO CZĘŚĆ KSIĘGI PROROKA IZAJASZA

Geneza i budowa

1. Powstanie Iz 56–66 – 2. Właściwości językowe – 3. Kompozycja Iz 56–66

Pod koniec XIX w. Bernhard Duhm wyodrębnił w aktualnie istniejącej Księdze Izajasza niezależną część literacką, obejmującą Iz 56–66, i przypisał ją samodzielnemu prorokowi, nazywając go Tritoizajaszem[1]. Nazwa ta była logiczną konsekwencją w stosunku do Protoizajasza (Iz 1–39) oraz Deuteroizajasza (Iz 40–55). Odtąd rozpoczęły się wśród biblistów intensywne badania nad tekstem księgi. Niestety, na terenie polskiej biblistyki nie można pochwalić się zbyt dużą ilością prac naukowych w tym zakresie; jest ich kilkanaście i wszystkie odnoszą się do poszczególnych fragmentów Tritoizajasza. Stąd też zamiarem poniższego artykułu jest nie tylko zapoznanie szerszego grona zainteresowanych tematyką, lecz także skromne przyczynienie się do poszerzenia zakresu polskich badań w tym wymiarze.

1. Powstanie Iz 56–66

Z założenia, że literacki blok Iz 56–66 powstał w późniejszym czasie aniżeli Iz 40–55 oraz odmienność jego treści wyraźnie odróżniająca się od dzieła Deuteroizajasza, wypływa pytanie o autora tegoż kompleksu. Analogicznie do Deuteroizajasza został on przypisany jakiejś anonimowej postaci, której działalność została umiejscowiona między 537 a 521 r. przed Chr., co dzisiaj przyjmuje się powszechnie. Przypuszcza się przy tym, że Iz 61,1-3 zawiera słowa samego proroka, który za ich pomocą opisuje swe powołanie oraz spoczywające na nim zadanie. Na podstawie licznych językowych i treściowych odniesień do Protoizajasza i Deuteroizajasza, z zachowaniem jednak własnych cech językowych, chętnie określano wcześniej Tritoizajasza uczniem Deuteroizajasza. Jednakże pogląd ten nie znalazł wielu

[1] B. Duhm, *Das Buch Jesaja*, Göttingen 1892, 1968[5]

zwolenników, ponieważ więcej aniżeli podobieństw do poprzednich części Księgi Izajasza znajduje się przeciwieństw w omawianym bloku literackim. Dzisiaj najczęściej reprezentowany jest pogląd, że zbiór Tritoizajasza zaczął wzrastać wokół jądra Iz 60–62 jako stopniowe uzupełnianie różnorodnego materiału literackiego. We współczesnej biblistyce są przy tym reprezentowane dwie podstawowe hipotezy o powstaniu Iz 56–66. Pierwszą z nich jest tzw. „hipoteza fragmentów", która mówi o istniejących wcześniej w tradycji ustnej mowach różnych proroków i które następnie zostały wbudowane przez redaktorów we wspomniane jądro Iz 60–62. Wśród reprezentujących tę hipotezę egzegetów można wyróżnić przy tym tych, którzy przyjmują różną ilość włączonych, pierwotnie niezależnych mów prorockich, oraz tych, którzy opowiadają się za różnym zakresem prac redakcyjnych związanych z włączeniem wspomnianych tradycji ustnych[2].

Inna hipoteza — zwana „uzupełniającą" — łączy zbiór Tritoizajasza z poprzednimi częściami Księgi Izajasza, wyszukując liczne analogie do nich. Jeśli te odniesienia w tej inaczej zwanej „hipotezie jedności" oceniane są jako wskazanie na Tritoizajasza, będącego rzekomo uczniem Deuteroizajasza, wówczas także i ona wskazuje na prorockie uzupełnienia literackie. Chodziłoby zatem w tym przypadku o skomponowane już literacko fragmenty powołujące się na istniejące już teksty prorockie (Protoizajasz i Deuteroizajasz). Na zarysowanym więc już tle literackim ukazywałyby one przy tym nowy historyczny kontekst oraz nowe teologiczne orędzie. Odpowiednio do tej hipotezy zbiór Tritoizajasza należałoby traktować jako stopniowo kontynuowany proces pisemnego jego uzupełniania. Uważa się przy tym, że poszczególne stopnie uzupełnienia zostawiły ślad nie tylko w Iz 56–66, lecz także w procesie redakcyjnym uwzględniały istniejący już zbiór Iz 1–55. Ta swoista redakcja Tritoizajaszowa byłaby odpowiedzialna nie tylko za powstanie bloku Iz 56–66, lecz także za ukształtowanie i kompozycję całej Księgi Izajasza w jej dzisiejszej postaci[3]. Sporne jednak w tej hipotezie jest pytanie, czy wszystkie istniejące w Tritoizajaszu uzupełnienia są nimi rzeczywiście i czy w ogóle istnieją także uzupełnienia pojedyncze, które nie mają żadnych odpowiedników w innych częściach Księgi Izajasza[4]

Opierając się na drugiej hipotezie, zbiór Tritoizajasza można przedstawić w poniższy sposób:

— za podstawę zbioru należy uznać Iz 60–62, mianowicie w sensie pierwszego pisemnego opracowania istniejącego już w formie pisemnej bloku Protoizajasza

---

[2] Pogląd ten reprezentują m.in. S. SEKINE, *Die Tritojesajanische Sammlung (Jes 56–66) redaktionsgeschichtlich untersucht*, Berlin – New York 1989, oraz K. KOENEN, *Ethik und Eschatologie im Tritojesajabuch. Eine literarkritische und redaktionsgeschichtliche Studie*, Neukirchen-Vluyn 1990.

[3] Przedstawicielami tej hipotezy są DUHM, *dz. cyt.*; K. ELLIGER, *Die Einheit des Tritojesaja (Jesaja 56–66)*, Stuttgart 1928, H. ODEBERG, *Trito-Isaiah (Isaiah 56–66)*, Uppsala 1931.

[4] B.M. ZAPFF, *Jesaja 56–66*, Würzburg 2006, s. 345n.

i Deuteroizajasza. Na tym etapie bezpośrednie mowy o chwale Syjonu, powrocie do ojczyzny i pocieszeniu mieszkających już na Syjonie odnoszą się do istniejących części Księgi Izajasza. Nawiązania do Iz 49 oraz Iz 6 pokazują, że istniejące słowa prorockie są odbierane jako obowiązujące słowo Boga i aktualizowane są w nowej sytuacji;

— ów podstawowy zbiór rozszerzono następnie w Iz 63,1-4 i w Iz 60,12b o perspektywę sądu nad narodami obcymi. Znajduje się ona prawdopodobnie w redakcyjnym związku z tekstami o sądzie nad obcymi narodami w Iz 13 oraz Iz 34 (tzw. „redakcja powrotu do ojczyzny");

— dalszy proces powstawania to kompozycja Iz 56,1.9–59,21 oraz Iz 60,10b.17n. 21n (tzw. „redakcja nawrócenia"). Na tym etapie redakcyjnym zostało postawione pytanie o powód opóźniania się zapowiedzianego w Iz 60–62 zbawienia. Odpowiedź była poszukiwana przede wszystkim w wewnętrznych niedociągnięciach wyznawców JHWH mieszkających w Jerozolimie. Obiecane w Iz 60–62 zbawienie jest jednocześnie ograniczone do nawracających się z domu Jakuba, czym zapowiadany jest rozdział wewnątrz narodu wybranego;

— w lamentacji Sługi Bożego w Iz 63,7–64,11 chodzi na pewno o fragmentaryczne uzupełnienie, które starało się znaleźć podstawę ciągłego upadania Izraela w jego grzechy oraz wypływające z tego odpowiednie skutki, a także spowodowanego przez JHWH nieustannego uporu narodu (por. Iz 6). Od strony formalnej zaś lamentacja ta łączy się z lamentacją w Iz 58,9-15a, tworząc tym samym ramy wokół Iz 60–62. W wyniku tego uzupełnienia za pomocą lamentacji Sługi Bożego kończyła się niegdyś Księga Izajasza, podobnie jak Księga Lamentacji, otwartym pytaniem skierowanym do JHWH;

— ostatnie uzupełnienie znajduje się w Iz 56,2-8; 58,13n; 59,18b.19a; 60,19n; 62,8n; 63,5n i 65–66 (tzw. „redakcja wiernej gminy"). Iz 65–66 można przy tym rozumieć jako odpowiedź na lamentację Sługi Bożego w Iz 63,7–64,11. Jest tu podkreślone zasadnicze zwrócenie się JHWH do Izraela mimo istniejącej przekornej części Jego ludu. Znajduje się tu także ostateczny rozdział pomiędzy sprawiedliwymi i odstępcami z nawiązaniem do żądania w Iz 56,9–59,21. Na czoło wysuwa się przy tym odpowiednia kultyczna i społeczna postawa jako kryterium rozdziału, a odstępcy zostaną zniszczeni podczas Bożego sądu (zob. Iz 66,16n). Ogłoszone w Iz 63,1-6 bezwzględne zniszczenie ludów obcych jest jednocześnie o tyle korygowane, że tylko część narodów zostanie zniszczona, a uratowani od zagłady staną się misjonarzami wśród mieszkających daleko ludów, których nie objął sąd Boga. Połączą się one z Izraelem w jedną wspólnotę czcicieli JHWH, tak że pozostała ludzkość ostatecznie stanie się jednością w oddawaniu Jemu czci[5]

[5] ZAPFF, *dz. cyt.*, s. 347.

2. Właściwości językowe

Przy nie ulegającym wątpliwościom poglądzie o oryginalności Tritoizajasza nasuwa się kolejny wniosek — o jego własnym języku — i rzeczywiście można w Iz 56–66 spotkać takie zwroty, które tylko tu występują. Niemniej jednak wielokrotnie można dostrzec również, jak niektóre z wypowiedzi proroka bardzo przypominają język Deuteroizajasza. Można zatem się zapytać, jak dalece przedstawiany prorok sięgał do językowego skarbca swego wielkiego poprzednika. Szukając odpowiedzi na to pytanie, należałoby zatem pójść w trzech kierunkach: poszukiwania takich samych bądź podobnych cytatów, naśladowanie słów lub ich przekształcanie oraz poszukiwanie dalekich podobieństw.

2.1. Cytaty dosłowne i podobne

W Iz 58,8b cytowany jest Iz 52,12b, który u Deuteroizajasza posiada zasadnicze znaczenie w jego orędziu. Działał on bowiem w czasie wygnania babilońskiego, dokąd została uprowadzona elita narodu żydowskiego. Wśród wygnańców pozostały zapewne wspomnienia tragicznego marszu przez pustynię ku niewoli, który być może zażądał jednocześnie ofiary. Dla pocieszenia więc ludu prorok zapowiedział rychłe przybycie jego Boga. Skoncentrowało się ono na powrocie do Palestyny i na odbudowie Jerozolimy. Jednocześnie to wydarzenie przewyższać miało wszelkie inne wydarzenia dnia codziennego, stając się wydarzeniem czasów ostatecznych, kiedy to sam JHWH będzie prowadził swój lud.

Analogiczny obraz spotyka się w Iz 62,11 z jego pierwowzorem w Iz 40,10, należącym do kontekstu 40,9-11. Fragment ten mówi o cudownej drodze z niewoli do ojczyzny Izraela. Syjon jawi się tu jako zwiastunka radosnej wieści skierowanej do wszystkich miast Judy. Tritoizajasz przejmując tę myśl od swego poprzednika, aktualizuje ją, wskazując na przyszłe ocalenie. Wprawdzie JHWH jest znowu obecny w swej świątyni w Jerozolimie, lecz Jego zbawienie jeszcze nie nadeszło. Także i to zdanie, podobnie jak Iz 58,8, mówi konkretnie o przyszłej pomocy Boga.

Dosłowne cytaty z Deuteroizajasza znajdują się jeszcze w trzech miejscach Iz 60: 4a, 9b-c i 14. Pierwszy z tekstów ukazuje powrót do ojczyzny rozproszonych pośród obcych narodów Żydów. Jest on dosłownym cytatem z Iz 49,18a, a następna część wiersza jest wolnym nawiązaniem do tematyki z Iz 49. Natomiast fragment 60,9b-c nawiązuje bezpośrednio do Iz 55,5b, mówiąc o przynoszeniu dla nowego ludu bogactw z różnych stron świata z powołaniem się na samego „Świętego Izraelowego" Iz 60,14 cytuje natomiast Iz 49,23. W obu przypadkach jest mowa o skrusze dotychczasowych wrogów i ich przyjściu do Jerozolimy, gdzie padną na twarz w hołdowniczym pokłonie.

U Deuteroizajasza wpada w oczy, jak zdecydowanie i jednoznacznie podporządkowuje on wszystkie swe zapowiedzi jednemu celowi — mianowicie poznanie

JHWH oraz uznanie Jego wyłącznej czci nabiera wymiarów wszechświatowych, uniwersalnych. Tritoizajasz przejmuje tę myśl, lecz nie powinno się przeoczyć pewnego aspektu. Deuteroizajasz obie ostatnie wypowiedzi umieścił w kontekście wypowiadania słów przez samego JHWH. Poza naszkicowaniem celu pojedyncze słowo nie ma niczego więcej do dodania. Natomiast w Iz 60 wypowiedzi o chwale Jerozolimy są wbudowane w nurt narracji, która swobodnie z mowy Bożej o chwale przechodzi do wypowiedzi o chwale Syjonu. Można zatem powiedzieć, że dla Tritoizajasza wypowiedzi te nie posiadają już większego znaczenia. W nowych czasach zatraciły więc swe pierwotne znaczenie i stały się zwykłymi pobożnymi wypowiedziami.

2.2. Naśladowanie stylu

Swobodne naśladowanie stylu Deuteroizajasza oraz jego tematów można znaleźć w opisach wędrówki narodu przez pustynię. Najbardziej znanym tekstem poruszającym tę tematykę jest Iz 40,3-5. Prorok nawołuje w nim do przygotowania drogi JHWH, jak dla jakiegoś orientalnego władcy, by mógł powrócić na Syjon. Jego powrót jest tak niezwykły, że sama przyroda usuwa z drogi wszelkie przeszkody. Nawiązanie do tego obrazu znajduje się w Iz 57,14, mówiące również o przygotowaniu drogi; tym razem jednak dla ludu JHWH, by bez przeszkód mógł dojść do Syjonu. Nasuwa się jednak przy tym pytanie, czy rzeczywiście główną myślą u Tritoizajasza jest to samo, co u jego poprzednika. Iz 57,15-17 podaje uzasadnienie apelu: JHWH — „Wysoki i Wzniosły" (*ram wenaśe'*) — pragnie mieszkać pośród pokornych. Wprawdzie JHWH zawrzał gniewem na grzeszny lud, lecz teraz chce go zbawić i pocieszyć. Za pomocą ulubionego przez Deuteroizajasza środka stylistycznego, polegającego na powtórzeniu zasadniczej myśli, Tritoizajasz w 57,19 podkreśla jeszcze raz ważność wypowiedzi; w tym przypadku używa bardzo znamiennego i wyrazistego teologicznie słowa *šalôm*[6]:

> Pokój! Pokój dalekim i bliskim! —
> mówi JHWH — Ja go uleczę.

Niemniej jednak o wędrówce przez pustynię nie ma już więcej mowy, a ważna dla Deuteroizajasza myśl o przygotowaniu drogi stała się dla Tritoizajasza zwykłą religijną parenezą.

Inne nawiązanie do Iz 40,3 spotyka się u Tritoizajasza 62,10. Początkowe wiersze tego rozdziału wprowadzają w tematykę urzeczywistnienia Bożej obietnicy zbawienia dla Syjonu, która kończy się właśnie w 62,10, mówiąc znów o przygotowaniu drogi powracającemu do Jerozolimy ludowi. To uprzątnięcie drogi można rozumieć także w znaczeniu przenośnym, mianowicie w duchowym przygotowaniu Izraela do przyjęcia JHWH.

---

[6] Teologiczne znaczenie tego terminu zob. TWAT 8, k. 25–43; także NBL 5, k. 706–708.

Również ostatnia część w. 10 — „Podnieście znak dla narodów" — została skomponowana na podstawie 49,22, gdzie Deuteroizajasz mówi: „Między ludami podniosę mój sztandar". Rodzi się przy tym pytanie, czy należy to zdanie odnieść do diaspory, której został dany jakiś znak, czy też należy rozumieć je przenośnie. W drugim przypadku chodziłoby o często spotykane u Tritoizajasza myśli, że zbliżające się do Syjonu zbawienie musi być znane wszystkim narodom obcym.

Jak uboczne spostrzeżenie Deuteroizajasza zostało przez Tritoizajasza przemienione w dramatyczną scenę, pokazuje w piękny sposób porównanie 49,16 z 62,6n. W słowach pocieszenia skierowanych do tracącego nadzieję Syjonu pierwsze miejsce zawiera skromną uwagę: „Twe mury są ustawicznie przede mną" Wypowiedź ta uderzyła niewątpliwie Tritoizajasza, stąd też nie powtarza jej tylko mechanicznie, lecz jeszcze dobitniej ją pogłębia, przekazując słowa JHWH:

Na twoich murach, Jeruzalem,
postawiłem straże:
cały dzień i całą noc
nigdy milczeć nie będą.

Ze strony zaś człowieka dochodzi do Niego nieustanne powoływanie się na tę obietnicę:

Wy, co przypominacie JHWH,
sami nie miejcie wytchnienia
i Jemu nie dajcie spokoju,
dopóki nie odnowi
i nie uczyni Jeruzalem
przedmiotem chwalby na ziemi.

Ciekawe jest także porównanie 59,1n z 50,2n. Pokazuje ono, jak dwa ciągi myśli, które u Deuteroizajasza istnieją obok siebie, u Tritoizajasza zatraciły swe wyraźne zarysy i zostały połączone w jedno. Iz 50,1-3 jest dwuczęściową dysputą. Wiersze 1.2a ukazują zarzut ludu, który twierdzi, że JHWH w niesprawiedliwy sposób odrzucił go. Zarzut ten został jednak odparty przez Boga, który dał list rozwodowy z powodu licznych win ludu. Drugi nurt myśli ukazuje zarzut wskazujący na to, że JHWH nie ma siły do ratowania swego ludu. Odpiera On jednak to oskarżenie, powołując się na czyny w wymiarze wręcz kosmicznym (zob. Iz 50,2b.3)[7]

W Iz 59,1 należy podkreślić wypowiedź – wyraźnie nawiązującą do Iz 50,2 — wyrażającą zwątpienie ludu w moc JHWH. W Tritoizajaszu nie następuje argumentacja odpierająca zarzut bezsiły Boga, lecz myśl została skierowana na winy Izraela, które spowodowały przepaść między nim a Bogiem (59,2). Deuteroizajasz natomiast w formie hymnu ukazuje moc Boga wobec wątpiącego Izraela (50,2-3).

[7] W. Zimmerli, *Zur Sprache Tritojesajas*, w: tenże, *Gottes Offenbarung. Gesammelte Aufsätze zum Alten Testament*, München 1963, s. 223–226.

Ciekawym stylistycznie jest fragment Iz 61,1-3, w którym wyraźnie na pierwszy plan wysunięta została osoba proroka. Myślą podstawową tej perykopy jest wypowiedź o misji proroka, który w czasach Starego Testamentu nigdy nie był podmiotem działania, lecz jego świadomość i przekonanie o działaniu opierała się na fakcie posłannictwa[8]. Myślą teologiczną zaś tekstu jest obdarowanie proroka duchem Bożym umacniającym go w wypełnianiu misji, co wyraźnie nawiązuje do Deuteroizajasza i jego „Pierwszej pieśni o Słudze JHWH" (42,1-9). Jest zatem w niej mowa, że Duch JHWH spoczął na Jego Słudze (zob. 42,1), by skutecznie spełnił misję polegającą na „otworzeniu oczu niewidomym" oraz „wypuszczeniu z zamknięcia jeńców" (zob. 42,7). Można więc powiedzieć otwarcie, że Iz 61 jest pierwszą interpretacją pieśni o Słudze JHWH z Deuteroizajasza. Liczne aluzje do pieśni o tym Słudze znajdujące się u Tritoizajasza posłużyły mu do przedstawienia swego własnego posłannictwa[9]

2.3. Dalekie podobieństwa

Poszukując dalszych aluzji Tritoizajasza w tekście jego poprzednika, należy wziąć pod uwagę główną tematykę Deuteroizajasza, mianowicie orędzie o zbawieniu, które zostało wypowiedziane w różnych kontekstach i różnym tonem. Można więc mówić o tekstach ganiących, które w Iz 56–66 rzadko się spotyka. Na pierwszym miejscu należy wskazać wezwanie do przeciwników w sporze, by wystąpili do rozprawy, by przemówili i by byli skłonni do słuchania (zob. Iz 41,1; 45,20; 48,16). Te motywy spotyka się w 57,3, w wezwaniu skierowanym do grupy nowych oskarżonych, nazwanych przez Tritoizajasza „potomstwem wiarołomnej i nierządnicy"

O złych pasterzach, którzy idą swymi drogami, mówi Iz 56,11 słowami zaczerpniętymi z Iz 53,6: „Każdy z nas się obrócił ku własnej drodze" Wskazanie na zakończenie czasu gniewu Bożego (zob. Iz 57,16n; 60,10; 64,4) przypomina wypowiedzi o podobnej tematyce w Iz 47,6 i 54,8n. Także myśli o milczeniu i powściągliwości JHWH (zob. Iz 57,11; 62,1; 64,11) wykazują pokrewieństwo z Deuteroizajaszem (zob. Iz 42,12). Określenie zagrożonego sądem Bożym Syjonu przymiotnikiem „opuszczony" (zob. Iz 60,15; 62,4.12) przypomina obrazową mowę o opuszczonej kobiecie w Iz 54,6.

Liczne są natomiast aluzje do Deuteroizajasza w wypowiedziach dotyczących zbawienia. Myśl o przyszłym zbawieniu zatem, wyraźnie pojawiająca się w Iz 56,1, posiada swój odpowiednik w Iz 46,13. Obraz przychodzącego zbawienia jak gwał-

[8] Zob. B. WODECKI, *„šlh" dans le livred'Isaïe*, VT 34 (1984), s. 486.
[9] ZIMMERLI, *dz. cyt.*, s. 227.

towna burza łączy Iz 66,12 z Iz 48,18. Jednakże znowu ze swoistym przesunięciem akcentu u Tritoizajasza z zachowywania przykazań na napływające do Jerozolimy bogactwo (zob. Iz 60,5-7). Obaj prorocy swe posłannictwo określają jako pocieszające (zob. Iz 40; 49,13–57,18; 61,2; 66,11.13). Spotykana natomiast u Tritoizajasza sześciokrotnie w różnych formach gramatycznych idea smutku (zob. Iz 57,18; 60,20; 61,2.3; 63,10; 66,10 — rdzeń *'bl*, „lamentować, być w żałobie, opłakiwać") w ogóle nie występuje u Deuteroizajasza, ponieważ smutek posiadał dla niego konkretną postać przebywania Izraela na wygnaniu. Ponowne podobieństwa między słownictwem obu proroków widać natomiast w tekstach mówiących o wybawiającej „ręce JHWH" (zob. Iz 40,10n; 48,13; 51,5.9–59,16; 62,8; 63,5.12), które wskazują na przejętą starszą formę języka religijnego.

Za pomocą dwóch przykładów można spostrzec, z jaką swobodą Tritoizajasz przekształca obrazy, którymi posłużył się Deuteroizajasz. Tak zatem motyw obrazu ozdób oblubienicy z Iz 49,18 został dwukrotnie użyty przez Tritoizajasza. W 61,10, w pochwalnej pieśni skierowanej do ludu, użyta przez Deuteroizajasza przenośnia, że Syjon odzieje się ludem jak klejnotami, została przekwalifikowana w nowej sytuacji na zbawienie porównane do klejnotów. W Iz 54,1.4n natomiast, które u Deuteroizajasza mówi o wielkiej miłości JHWH do świętego miasta Jeruzalem i licznym jego potomstwie, przemienione zostało przez Tritoizajasza w obraz zaślubin Boga z Jerozolimą. W wyniku tego zdarzenia otrzyma ona nowe przydomki (Iz 62,4): „Moje upodobanie" (*hefcî*) i „Poślubiona" (*be'ûlah*). JHWH został porównany przy tym do oblubieńca, a Jerozolima — do oblubienicy (Iz 62,5).

Treściowo bardziej bogata jest transformacja Iz 41,19 zachodząca w Iz 60,12. W wyrazistych barwach Deuteroizajasz kreśli cud, który JHWH uczyni swemu ludowi na pustyni (zob. Iz 41,17-20). Przepych wymienionych drzew (cedry, akacje, mirty, oliwki, cyprysy) posłużył prorokowi do wyrażenia eschatologicznego wielkiego czynu JHWH na rzecz ludu. W Iz 60,13 natomiast wspomniane drzewa (cyprysy, wiązy, bukszpan) ukazują świątynię oraz Syjon w ich wspaniałości jako znak eschatologicznego czynu zbawczego Boga. Na miejsce zatem wspaniałości nadchodzącego Boga została wbudowana wspaniałość świętego miejsca[10]

Ukazany powyżej język Tritoizajasza tworzy niewątpliwie najbardziej barwne partie Starego Testamentu. Ich myślą przewodnią jest przede wszystkim zbawienie i do wyrażenia tej idei autor posłużył się odpowiednimi słowami oraz wyrażeniami. Zastosował przy tym znane obrazy z wcześniejszych okresów historii Izraela: *Exodus* czy wędrówkę przez pustynię ku ziemi obiecanej, ozdabiając je nadzwyczajną ekspresją językową, która podkreśliła zupełnie nowe ich aspekty. Z upodo-

[10] ZIMMERLI, *dz. cyt.*, s. 230–232.

baniem prorok posłużył się obrazami z natury, które dobitniej ukazały zdarzenia zbawcze. To samo dotyczy wszystkich innych wypowiedzi, gdzie barwny język wyraża skierowanie się JHWH do Izraela czy Syjonu. Charakterystycznymi cechami zatem języka Tritoizajasza są jego zasadniczość oraz symbolizm, a także zastosowanie licznych metafor, które czasami przypominają język psalmów[11].

3. Kompozycja Iz 56–66

Na pierwszy rzut oka zdaje się, że blok literacki przypisywany Tritoizajaszowi jest nieuporządkowanym zbiorem złączonych ze sobą rozmaitych tekstów, które podczas lektury utrudniają uporządkowanie myśli przekazanych przez proroka. Kluczem do zrozumienia dzisiejszej postaci tej części Księgi Izajasza jest 56,1:

> Tak mówi JHWH:
> „Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości,
> bo moje zbawienie już wnet nadejdzie
> i moja sprawiedliwość ma się objawić"

Zdanie to następuje po orędziu Deuteroizajasza, który skoncentrował się na głoszeniu właśnie obiecanego przez JHWH zbawienia, które jeszcze nie nadeszło. Stąd też, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zbiór Tritoizajasza zajmuje się przyczyną opóźniania się owego zbawienia głoszonego w Iz 40–55 oraz warunkami potrzebnymi do jego przyjścia. Dlatego Iz 56,2-8 określa przede wszystkim grupę tych, którzy pod pewnymi warunkami będą mieli udział w przyszłym zbawieniu. Rozstrzygające jest w tym przypadku zachowanie szabatu (Iz 56,2), które umożliwia wejście do „domu JHWH" (dosłownie: „i dam im miejsce w moim domu" — 56,5) obrzezanym i obcym. Z faktem tym związana jest nierozerwalnie radość wywołana uczestnictwem w nowym ludzie JHWH[12].

Po tej uniwersalistycznej zapowiedzi ukazane są liczne niedociągnięcia i przestępstwa występujące w dotychczasowym ludzie Bożym (zob. Iz 56,9–59,21). Jednocześnie odpowiedzialne za takie postępowanie środowiska są wzywane do nawrócenia, a więc chodzi tu o niegodnych pasterzy ludu (56,10-12), bałwochwalstwo mieszkańców Jerozolimy (57,3-13) i ich chciwość (57,17), wzajemne skłócenie się (58,4), fałszywą pobożność (58,5), kłamstwa i oszczerstwa (59,3-4), nieprzestrzeganie prawa (59,9-14). To wszystko zatem spowodowało, że ukazane w Iz 60–62 zbawienie nie nadeszło jeszcze w pełni. Na czele tej długiej listy przewinień znaj-

---

[11] P. HÖFFKEN, *Das Buch Jesaja. Kapitel 40–66*, Stuttgart 1998, s. 26n.

[12] Szczegółową egzegezę Iz 56,1-8 zob. B.W. MATYSIAK, *Nowy lud Boży w perspektywie Tritoizajasza (Iz 56,1-8)*, w: S. KOZAKIEWICZ (red.), *W służbie Bogu bogatemu w miłosierdzie*, Olsztyn 2007, s. 273–278.

dują się przede wszystkim przywódcy ludu, których zły przykład udzielił się pozostałej części społeczeństwa. Nawrócenie jest zatem niezbędne nie tylko po to, by usunąć wszelkie przeszkody z drogi wiodącej ku zbawieniu (zob. Iz 57,14), lecz także by uniknąć sądu JHWH (zob. Iz 59,18-20).

Jądro literackie zbioru tworzą rozdziały 60–62: Syjon w czasie zbawienia stanie się centrum świata, do którego podążą ludy pogańskie i powróci z wygnania Izrael, by składać na świętej górze ofiary JHWH. Jerozolima zostanie jednocześnie przyozdobiona przez odbudowanie jej murów. W Iz 63,1-6 pojawia się nagle ogłoszenie sądu nad narodami obcymi, który należy rozumieć jako realizację zapowiedzi sądu z Iz 59,18n.

Pieśń dziękczynno-lamentacyjna w Iz 63,7–64,11 jest niewątpliwie odpowiedzią Izraela na wcześniejsze wspaniałe obietnice znajdujące się w Iz 60–62. Pieśń ta kontrastuje jednocześnie z aktualną sytuacją ludu, pełną niedociągnięć i przestępstw. Powodu tego poszukuje lamentacja w spowodowanym przez JHWH zatwardziałym uporze ludu, czyniącym niemożliwym konieczne nawrócenie. Oba rozdziały końcowe wreszcie (Iz 65–66) należy ponownie rozumieć jako odpowiedź JHWH na wskazaną powyżej pieśń lamentacyjną. Rozdziały te podkreślają podstawową możliwość nawrócenia, która jednakże nie została dostrzeżona przez część ludu. W związku z tym ogłaszają one ostateczny sąd, podczas którego gotowa będzie do nawrócenia określona grupa ludu nazwana „moje sługi" (Iz 65,8), której obiecane jest ostateczne zbawienie. Ukazana jest także możliwość udziału w zbawieniu tych, którzy unikną sądu nad narodami obcymi (zob. Iz 63,1-6) oraz nieosądzonych wcześniej ludów zamieszkujących odległe krainy (zob. Iz 66,19). Dzięki takiemu rozstrzygnięciu JHWH ukazany w Iz 63,1-6 powszechny sąd jest jednak ograniczony do pewnych tylko grup ludzi. Księga Izajasza kończy się ustanowieniem wiernej wspólnoty czcicieli JHWH powstałej z reszty Izraela oraz ludów pogańskich[13]

Przypatrując się natomiast bliżej wymienionym wcześniej częściom dzieła Tritoizajasza, okazuje się, że zbudowana jest ta księga z różnej wielkości jednostek literackich. Na początku zatem występują jednostki mniejsze (Iz 56,1-9; 57,14-21), następnie zaś dłuższe i długie (Iz 56,9–57,13; 58,1–59,21; 60–62; 63–66). Wśród nich można dostrzec pewien system drobiazgowego wewnętrznego podziału, który należałoby zbadać na poziomie historii form oraz redakcji. Wskazuje on przy tym w pewnej części na wyraźną symetrię. Należy przy tym wspomnieć, że tego rodzaju podziały z tytułami przed poszczególnymi jednostkami mogą być tylko próbą wprowadzenia do względnie równomiernego oryginalnego tekstu hebrajskiego pewnej struktury czy porządku. Rozpatrywanie jednak tekstu Iz 56–66 w aspekcie

[13] ZAPFF, *dz. cyt.*, s. 344n.

dzisiejszego jego odczytywania nie we wszystkich przypadkach byłoby adekwatne do pierwotnego zamiaru pierwszego autora.

Przedstawiając zaś powyższe rozważania w formie pewnego schematu, wyraźnie ukazuje się przejrzysta budowa tekstu autorstwa Tritoizajasza. Na czoło wysuwają się wielokrotnie wspomniane już rozdziały 60–62, stanowiące jądro zbioru, wokół którego koncentrują się względnie równoległe do siebie inne teksty. Z jednej strony zdążają one treściowo ku literackiemu centrum, z drugiej zaś wybiegają myślą do przodu.

przyszłość Syjonu
(60–62)

ocalenie Izraela i sąd nad wrogami (59,16-21)	sąd nad Edomem i ludami (63,1-7)
lamentacja (59,1-15)	lamentacja (63,7–64,12)
spór o prawidłową i fałszywą postawę (56,8–58,14)	spór o prawidłową i fałszywą postawę (65,1–66,17)
przynależność do zbawionego ludu (56,1-8)	przynależność do zbawionych (66,18-24)

Zauważa się, że wokół centrum układają się różne tematy i formy, a ramy zewnętrzne całej struktury zawierają ten sam temat, dotyczący udziału w przyszłym zbawieniu, który w różnorodny sposób przewija się przez cały blok Tritoizajasza. Odpowiedzi zaś na ten temat oscylują między kolektywnym oczekiwaniem na zbawienie Izraela w jądrze księgi (Iz 60–62) a między tym, że różne żydowskie i nieżydowskie grupy lub nawet obce ludy będą miały udział w tym zbawieniu, podczas gdy inne grupy żydowskie, krytykowane w Iz 56–58 i Iz 65–66, nie będą w nim uczestniczyły.

Ten przegląd pozwala stwierdzić, że Tritoizajasz lub jego części nie powstały spod pióra jednej ręki, lecz autor ukrywający się pod tym imieniem starał się połączyć owoc pracy różnych znanych mu autorów[14]. Ujmując powyższe rozważania, można zatem powiedzieć krótko, że powstanie zbioru Tritoizajasza nie odbyło się jednorazowo i posiada on za sobą skomplikowaną historię redakcji.

[14] HÖFFKEN, *dz. cyt.*, s. 13n.

Tritojesaja (Jes 56–66) als Bestandteil des Jesajabuches (Entstehung und Aufbau)

Zusammenfassung

Schon am Ende des 19. Jh. grenzte man den Teil Jes 56–66 vom übrigen Buch Jesaja als selbstständige Einheit ab. Das Ganze unterscheidet sich von den früheren Kapiteln vor allem durch den literarischen Stil und originelle Gedanken. Abgesehen von verschieden Hypothesen, ob Tritojesaja ein originales Werk ist oder eine Fortschreibung von Jes 1–55, kann man sagen, dass es sehr interessante Gedanken hat, die von großer theologischer Bedeutung sind. Der Grundgedanke ist über die kultische Zulassung und Sammlung von Nichtisraeliten zu einem neuen Gottesvolk (56,1-8; 66,18-24). Der zentrale Block der eschatologisch geprägten Heilsaussagenist Jes 60–62. Er thematisiert die Ausstattung Zions und des Tempels, die Völkerwallfahrt und die Wiederbelebung der Bevölkerung und des Landes (Jes 60–61). Im Anschluss daran kehrt nach Jes 63,1-6 JHWH vom Völkergericht in Edom zurück. Der Schluss der Sammlung gliedert sich in ein Gebet (63,7–64,11) und in die Antwort von JHWH darauf (65–66). Auf welchen Zeitpunkt Tritojesaja zu datieren ist, ob eher in die Perserzeit oder in die hellenistische Zeit, kann nur im Rahmen der Entstehungsgeschichte des ganzen Jesajabuches entschieden werden.